

Widziane od środka

# POLSKA PREZYDENCJA



**Pierwszy dzień lipca dla jednych będzie się kojarzył z objęciem przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, dla kierowców samochodów ciężarowych i busów z wprowadzeniem opłat za korzystanie z dróg ekspresowych i autostrad, a dla innych jeszcze z odbywającą się dzień wcześniej kilkudziesięciotysięczną manifestacją „Solidarności” pod znamiennym hasłem „Polityka wasza - bieda nasza”.**

Tak jak przewidywaliśmy, dla rządzącej Platformy Obywatelskiej i premiera Donalda Tuska objęcie prezydencji ma być głównym elementem ich kampanii wyborczej. Stąd nie dziwi, że prezydent zapowiedział termin wyborów na 9 października, aby maksymalnie skrócić okres kampanii wyborczej, aby uniemożliwić opozycji pokazanie prawdziwego oblicza rządzącej Platformy Obywatelskiej. Będziemy świadkami festiwalu spotkań, kolejnych obietnic - z tą tylko różnicą, że w tym przekazie będą uczestniczyć przywódcy państw europejskich, z których wielu chce, aby Polską dalej rządził Donald Tusk - fajny chłop, który nie ma żadnych żądań w stosunku do krajów unijnych.

Przykładów można podawać wiele, od nic nie znaczących wystąpień w polskim parlamencie prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu, czy wystąpienia Donalda Tuska w Parlamencie Europejskim na temat priorytetów prezydencji. Ponownie, jak w słynnym exposé premiera z 2007 roku, usłyszeliśmy puste hasła, deklaracje, obietnice - tym razem skierowane do przywódców Unii Europejskiej. Gdy PiS domagał się, aby wcześniej rząd przygotował wraz z opozycją priorytety prezydencji, premier Tusk nie znalazł na to czasu, a teraz apeluje do opozycji, aby razem walczyć o swoje sprawy w Unii. Wielokrotnie przedstawiliśmy nasze postulaty, takie jak pakiet klimatanergetyczny i jego renowacja, tak aby nie ograniczać rozwoju krajów Unii, jak polityka rodzinna, polityka energetyczna i związana z tym sprawa wydobywania gazu łupkowego, jak wyrównanie dopłat dla polskich rolników czy wreszcie polityka zatrudnieniowa.

Przypomnę, że PiS zaproponował hasło prezydencji - „Solidarna Europa” - które rząd odrzucił, co nie przeszkadza premierowi wielokrotnie powołać się na „Solidarność”. Oczywiście, że sprawa otwarcia się na politykę wschodnią jest tożsama z priorytetem mojego ugrupowania i zbieżna z polityką śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, którą ten rząd odrzucił, a teraz do niej wraca. To tylko potwierdza opinie wielu ekspertów, że polska prezydencja ma służyć wyłącz-

nie kampanii wyborczej PO, a nie umocnieniu pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Dlatego będziemy świadkami wzajemnych dyplomatycznych pochwał, tym bardziej szczodrych, gdy nie będziemy się niczego konkretnego od liderów Unii Europejskiej domagać. Zaś każde słowa krytyki spotkają się z gromkim oburzeniem polityków rządzącej koalicji wspieranych przez media, tak zwane autorytety i celebrytów. Dotyczy to też związkowców z „Solidarności”, którzy ośmielili się protestować w przeddzień objęcia przez nasz kraj prezydencji. Już słyhać głosy, by związkowcy nie wazyli się organizować podobnych protestów na jesieni. Z ust prominentnych działaczy PO płyną przestrogi, że to może zaszkodzić wizerunkowi naszego kraju.

Czy w prestiż naszego kraju godzą pytania do rządzących, co zrobili przez ostatnie cztery lata, aby poprawić sytuację ludzi najuboższych, zmniejszyć obszary biedy, ubóstwa, podnieść płacę minimalną? Sądzę, że nie godzą, a wręcz odwrotnie. Trzeba o tych sprawach mówić, bo dotyczą one milionów naszych rodaków. Pozytywną międzynarodową wypracowuje się w inny sposób, a nie przez zamykanie ust opozycji czy związkom zawodowym, tak jak tego sobie życzył premier Donald Tusk. Profesor Ryszard Legutko powiedział w Parlamencie Europejskim podczas debaty nad priorytetami polskiej prezydencji po wystąpieniu premiera: - *To będzie pana prawdziwy europejski test przywództwa - czy podejmie pan wyzwanie jako silna prezydencja Unii, czy zadowolony się pan tym, co łatwe, mile, bezbolesne, ale też bez znaczenia. Czy będzie pan długo pamiętany jako przywódca silny i zdecydowany, czy szybko zapomniany jako polityk bezpiecznego konformizmu.*

Nikt z nas nie chce, aby prezydencja skończyła się kompromitacją, ale niech też nikt nie oczekuje od nas, że o sprawach najważniejszych dla naszych obywateli będziemy milczeć tylko dlatego, by poprawić wizerunek Platformy Obywatelskiej i dobre samopoczucie jej prominentnych działaczy.

STANISŁAW SZWED

## ZWIĄZKOWY FESTYN

W niedzielę, 19 czerwca, na terenach Akademii Techniczno-Humanistycznej odbył się nasz doroczny piknik związkowy. W tym roku uczestniczyło w nim kilka tysięcy osób - członkowie NSZZ „Solidarność” z organizacji zakładowych zrzeszonych w Regionie Podbeskidzie oraz ich rodziny. Pogoda nam dopisała. W programie imprezy znalazł się występ zespołu „Bielska Estrada”. Członkowie związku zrzeszeni w Bielsko-Bialskim Ośrodku Sportu i Rekreacji zorganizowali gry i zabawy dla dzieci oraz dorosłych. Zainteresowanie zabawami było tak duże, że organizatorzy musieli wprowadzić ograniczenia. Sponsorami gier dla dzieci był Carrefour i Spółdzielnia Pokój, natomiast zabawy dla dorosłych sponsorowała Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” Grupa Żywiec S.A. i Biuro Promocji i Wystaw Astra. Po raz pierwszy na naszym festynie zorganizowany został turniej karaoke, który cieszył się bardzo dużą popularnością.

Głównym organizatorem i sponsorem festynu był Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, a wsparły nas również takie firmy jak:

- Grupa Tauron Enion,
- Befado,
- Bank Pocztowy,
- Adler Polska,
- Paged Meble,
- Gunar z Jastrzębia Zdroju,
- Ceva,
- Zakład Usług Gospodarczych Solidność z Czechowic-Dziedzic,
- Mini Bar Kurczak,

a także poseł Stanisław Szwed oraz wcześniej wymienione firmy - Biuro Promocji i Wystaw Astra, Spółdzielnia Pokój, Carrefour i „Solidarność” Grupy Żywiec SA.

Patronat medialny nad festynem objęła „Kronika Beskidzka”. Zarząd Regionu składa podziękowania wszystkim sponsorom, jak również spółce Piwiarnia Żywiecka za sprawną obsługę gastronomiczną. Mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie się rozwijała.

Dziękujemy również wszystkim wolontariuszom, którzy włączyli się w obsługę festynu.



Na festynie bawiło się kilka tysięcy osób, zarówno dzieci jak i dorosłych. Dla każdego były przygotowane różne atrakcje...



Były też różne upominki i niespodzianki dla uczestników zabawy.

## PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

pracowników - głównie kobiet - w strefach wolnego handlu. W naszym kraju prawo gwarantuje podstawowe wolności związkowe. Niestety powszechna wrogość wobec działalności związkowej, naciski na związki i ich członków czy ograniczone prawo do strajku powodują, że pracownikom w Polsce nie jest łatwo domagać się swoich praw. - *Praktyka pokazuje, że walka o wyższe płace i lepsze warunki pracy nie jest wcale łatwa* - potwierdza Joanna Szymonek z Biura Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ekspert ds. społecznej odpowiedzialności biznesu. - *Wrogość wobec działalności związkowej jest powszechna. Informacje przez nas zebrane wskazują, że pracodawcy wywierają naciski na związki zawodowe i ich członków* - dodaje.

Za działalność związkową został zwolniony z pracy przewodniczący NSZZ „Solidarność” w PPG Polifarb Cieszyń S.A. czy dziesięciu pracowników Gerda 2 w Starachowicach, którzy założyli związek. Dzięki solidarnościowym akcjom udaje się przywrócić do pracy zwolnionych związkowców. Problem natomiast stanowią przewlekłe postępowania sądowe, podczas których zwolnieni związkowcy pozostają bez środków do życia.

● (10.06.2011) Pracy coraz więcej, a finanse w coraz gorszym stanie. Sanepidom w całym kraju może zabraknąć środków finansowych na bieżącą działalność, w tym na badania żywności. Od początku roku pracownicy sanepidów zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” informują premiera Donalda Tuska i ministerstwo finansów o trudnej sytuacji finansowej stacji sanitarno-epidemiologicznych w całym kraju. Trudna sytuacja finansowa powoduje, że kierownictwo sanepidu decyduje się przenosić środki przeznaczone na płace pracowników na bieżącą działalność. Jak informują związkowcy, pracownik z 25-letnim stażem otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1029,57 zł netto. Od czterech lat pracownicy czekają na zrealizowanie porozumienia zawartego z ministrem zdrowia w sprawie podwyżek płac.

● (10.06.2011) Dziesięcioletnie gwarancje zatrudnienia dla załogi Jastrzębskiej Spółki Węglowej, akcje dla wszystkich pracowników oraz zachowanie władztwa korporacyjnego Skarbu Państwa w spółce - to najważniejsze zapisy porozumień podpisanych przez przedstawicieli związków zawodowych z JSW i stroną rządową. Uzgodniono także wysokość podwyżek wynagrodzeń oraz kwotę nagrody z zysku za 2010 rok. Zgodnie z zapisami porozumienia zawartego na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Katowicach załogi kopalń otrzymają podwyżki w wysokości 5,5 proc. do stawek osobistego zaszeregowania od lutego 2011 r. oraz nagrodę z zysku za 2010 rok w wysokości 160 mln zł do podziału.

● (14.06.2011) Trybunał Konstytucyjny ogłosił wyrok w sprawie ustawy o racjonalizacji zatrudnienia. Ustawa ta zakładała m.in. zwolnienie w najbliższych latach 10 proc. pracowników państwowych jednostek budżetowych. Jednocześnie ustawa nie określała żadnych kryteriów, na podstawie których blisko 30 tys. urzędników straciłoby pracę. Decyzje miałyby charakter wyłącznie uznaniowy.

Trybunał uznał, że ustawa jest niezgodna z Konstytucją. - *Cieszę się z takiego wyroku. W naszych opiniach zwracaliśmy uwagę, że forsowana przez rząd ustawa o racjonalizacji zatrudnienia nie bierze pod uwagę ani faktycznych potrzeb administracji związanych z obsługą obywateli i instytucji państwowych, ani skutków społecznych związanych ze wzrostem bezrobocia* - mówi szef „Solidarność” Piotr Duda.

● (21.06.2011) Jarosław Grzesik, przewodniczący Solidarności w Kompanii Węglowej został szefem górniczej „Solidarność”. Zastąpił Dominika Kolorza, który zrezygnował z tej funkcji w związku po wyborze na stanowisko przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność”.

Nowy szef górniczej „Solidarności” ma 47 lat. Jest żonaty, ma 21-letniego syna. Ma wykształcenie wyższe ekonomiczne, jest też technikiem górnikiem o specjalności techniczna eksploatacja złóż. W górnictwie pracuje od 28 lat. Od 20 lat jest członkiem NSZZ „Solidarność”.

● (05.07.2011) Związkowcy z PKP wstrzymali na dwie godziny ruch pociągów Przewozów Regionalnych. Nie blokowali torów, więc pociągi innych przewoźników mogły przejechać. Zatrzymano kilkadziesiąt pociągów w całym kraju, większość na Śląsku. - *Rozumiemy, że wstrzymanie ruchu pociągów za sobą koszty i liczymy się nie do końca dobrym odbiorem społecznym. Ale zarabiamy naprawdę niewiele jak na tak odpowiedzialną pracę i od trzech lat nie było żadnego wzrostu naszych wynagrodzeń* - tłumaczy Jerzy Brodzki, przewodniczący „Solidarność” w Podlaskim Zakładzie Przewozów Regionalnych.

Związki kolejarzy domagają się podwyżki płac o ok. 200 zł na osobę, chcą też otrzymać konkretne propozycje poprawy sytuacji finansowej spółki oraz podniesienia oferty przewozowej. Rozmowy ostatniej szansy, prowadzone na ten temat pomiędzy Zarządem Generalnym Przewozów Regionalnych a związkowcami, zostały zerwane 4 lipca. Związkowcy mają nadzieję, że ponownie usiądą do rozmów. - *Trzeba powiedzieć sobie jasno, że następny w kolejce jest strajk generalny* - mówi Waldemar Bogatowski przewodniczący MOZ Infrastruktury i Transportu NSZZ „Solidarność” przy Kujawsko-Pomorskim Zakładzie Przewozów Regionalnych. - *Ale to naprawdę ostateczność, liczymy na zrozumienie naszych postulatów, jesteśmy otwarci na dyskusje i negocjacje. Chcemy usiąść jak ludzie i doprowadzić do porozumienia.*